

A photograph of a cemetery. In the foreground, there are two ornate metal crosses. The one on the left is smaller and has intricate scrollwork. The one on the right is taller and has a cross with a sunburst-like pattern. In the background, a Polish flag (white top, red bottom) is visible, slightly out of focus. The background also shows some trees with yellow leaves, suggesting autumn. The overall lighting is soft and somewhat dim, giving it a somber and respectful atmosphere.

„Idziemy walczyć, mamo!”

– Powstańcze Rodziny

„Idziemy walczyć, mamo!” Powstańcze Rodziny

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

1.2. Słowo wstępu

1.3. Załącznik nr 1

Kontekst historyczny

1.4. Załącznik nr 2

*Biogramy, postaci
omawianych w trakcie lekcji*

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

ADRESAT ZAJĘĆ:

uczniowie i uczennice szkoły podstawowej,
klasa VII i VII oraz uczniowie i uczennice liceum.

CEL OGÓLNY:

przybliżenie (utrwalenie) wiadomości o poległych
w Powstaniu Warszawskim członkach polskich rodzin
pochowanych na Cmentarzu Stare Powązki.

METODY I FORMY PRACY:

wykład informacyjny, pogadanka z uczennicami
i uczniami, spacer po cmentarzu Stare Powązki.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

podręcznik, ilustracje przedstawiające omawiane
postaci

1.2. Słowo wstępu

Młodzi – pełni nadziei i marzeń – dopiero wchodzili w dorosłość. Starsi – wciąż mieli w pamięci to, czym jest niepodległa ojczyzna i jak trudno było ją odzyskać. I dzieci – którym wojna odebrała poczucie bezpieczeństwa – a często także życie. Wojenne losy polskich rodzin – to walka o przetrwanie każdego dnia, strach o bliskich, wszechobecna śmierć i terror. Ale też – bezgraniczna miłość, gotowość do poświęceń, patriotyzm i odwaga.

Poczucie obowiązku wobec ojczyzny i świadomość jak kruchym darem jest wolność – były obecne w większości polskich rodzin. Przeczuwano, że kolejny raz trzeba będzie jej bronić. Tak właśnie stało się we wrześniu 1939 roku i pięć lat później – gdy po latach zbrodniczej okupacji – 1 sierpnia 1944 roku wybuchło Powstanie Warszawskie.

Godzina „W” czyli godzina 17.00, 1 sierpnia – stała się w wielu domach chwilą dramatycznych decyzji i wyborów. Ojcowie, wiedzieli, że misja na którą ruszają może być ich ostatnią. Synowie, którzy z dumą zakładali na ramię biało-czerwone opaski – nie mówili bliskim „żegnajcie” – ale „do widzenia” – mimo, że wielu z nich szło do walki z gołymi rękoma. Matki i córki – podejmując się zadań sanitariuszek czy łączniczek – wiedziały, że „od strachu silniejszy był gniew” i – bezbronne – wychodziły na ulice walczącej stolicy.

Powstanie Warszawskie to zbrojny zryw przygotowywany w ramach akcji „Burza” przez Armię Krajową. Była to największa akcja zbrojna w czasie okupacji, żołnierze AK wystąpili przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, a politycznie przeciwko ZSRR. Słabo uzbrojeni powstańcy, stanęli naprzeciw doskonale wyposażonym i wyszkolonym wojskom niemieckim, pomoc jaka docierała do Warszawy (poprzez zrzućy z samolotów) była niewystarczająca.

W momencie wybuchu powstania Stalin wstrzymał ofensywę, wojska Armii Czerwonej zatrzymały się na przedpolach Warszawy. W efekcie po 63 dniach walki Powstanie upadło, zginęło bądź zaginęło około 16 tys. żołnierzy AK, około 20 tysięcy zostało rannych.

W czasie prowadzonej przez hitlerowców dwumiesięcznej eksterminacji miasta zginęło według szacunków od 150 do 200 tysięcy osób – ludności cywilnej Warszawy. Walki w stolicy i systematyczny plan niszczenia miasta przez najeźdźcę doprowadził do niemal całkowitego zrównania stolicy z ziemią. Przepadły lub zostały skradzione bezcenne zabytki, dzieła sztuki i obiekty.

Z początkiem 1945 roku Armia Czerwona wkroczyła do opustoszałego i wyniszczzonego miasta.

Warszawskie rodziny naznaczone są Powstaniem, bo oddawały swoich synów, córki, matki i ojców, Według danych – kilka tysięcy uczestników zrywu – miało zaledwie od 10 do 17 lat. Większości nie było dane spotkać się z bliskimi, gdy Powstanie upadło. Na tych, którzy walczyli – i przeżyli – zwykle czekała niemiecka niewola. Reszta musiała opuścić Warszawę.

Warszawa jesienią 1944 roku stała się miastem grobów, tych na podwórkach, skwerach i placach, a także tych zbiorowych. Następne lata w stolicy były naznaczone ekshumacjami, identyfikacją i ponownymi pogrzebami. Wiele rodzin łączy doświadczenie wielomiesięcznych poszukiwań miejsc pochówku rodziców, dzieci czy rodzeństwa.

Groby uczestników Powstania Warszawskiego, a także miejsca ich upamiętnienia można znaleźć w całym kraju. Mają pomniki, własne cmentarze (tak jak na warszawskiej Woli) i całe kwatery na różnych nekropoliach, w tym na Starych Powązkach. Historia Powstania Warszawskiego jest elementem naszego dziedzictwa historycznego tak jak cmentarz Powązkowski. Na tej wyjątkowej nekropolii pochowani są zarówno żołnierze jak i ci, którzy organizowali cywilną administrację walczącego miasta, ratowali jego zabytki, dbali o ludność cywilną. Osoby te, nie zostały pochowane w jednej, zwartej kwaterze. Spoczęły w grobach rodzinnych. Pomimo pozornego rozproszenia po całym terenie cmentarza ich dzieje mają jeden, wielki wspólny mianownik: Powstanie Warszawskie.

1.3. Załącznik nr 2

Biogramy, postaci omawianych w trakcie lekcji

RODZINA SŁOMCZYŃSKICH – HELENA I ADAM Z SYNEM MARKIEM

kwatery 157 rzęd 1 miejsca 9,10

Marek Słomczyński, ps. „Bimbo” – był najmłodszym pomocnikiem sanitarnym oddziałów powstańczych (Batalion Chrobry I).

W chwili wybuchu Powstania miał zaledwie 10 lat. Pomagał rannym w walkach na Woli i Starym Mieście. Zmarł w wyniku odniesionych ran – 28 sierpnia 1944 – w punkcie opatrunkowym w Arsenale – przy ulicy na Długiej. Świadkiem śmierci chłopca była jego matka – również uczestnicząca w Powstaniu.

Podporucznik Helena Słomczyńska ps. „Magdalena” – z wykształcenia lekarka. To ona jako lekarz i działaczka społeczna wpoila synowi jak ważna jest pomoc innym, odwaga i bohaterstwo.

Od 1941 prowadziła w stolicy kursy dla sanitariuszek Związku Walki Zbrojnej – AK – a w czasie okupacji niemieckiej ukrywała na ul. Nowogrodzkiej dzieci żydowskie. W czasie Powstania kierowała punktem opatrunkowym w Arsenale – po jego upadku – leczyła rannych na Miodowej oraz w szpitalu w Pałacu Raczyńskich. Helena Słomczyńska należała do batalionu „Chrobry I” – podobnie jak jej mąż i ojciec Marka, Adam Bratystaw Słomczyński ps. „Kiliński” – historyk i archiwista. Poza historią – interesowało go aktorstwo – przez rok kształcił się w tym kierunku w Instytucie Reduty w Warszawie. Górę wzięta jednak pasją archiwisty i znawcy dziejów – głównie tych dotyczących stolicy.

Adam Słomczyński pracował w Archiwum Miejskim m. st. Warszawy. Współtworzył zbiory Archiwum Miejskiego i przyczynił się do przekształcenia składnicy akt w placówkę naukową. Podczas oblężenia Warszawy – we wrześniu 1939 roku – na polecenie prezydenta Stefana Starzyńskiego – pełnił obowiązki dyrektora Archiwum i zamieszkał w jego siedzibie – w Arsenale. Do chwili wybuchu walk w stolicy – zajmował się przede wszystkim zabezpieczaniem dokumentów ważnych instytucji państwa – likwidowanych przez Niemców. Mimo, że został ciężko ranny w czasie walk o Stare Miasto – 9 września 1944 roku – przeżył Powstanie.

Wraz z żoną udało mu się przedostać do Milanówka, a stamtąd – w końcu października 1944 – do Rawy Mazowieckiej.

Do Warszawy wrócił 1 lutego 1945. Krótco po powrocie zainicjował reaktywację Archiwum m. st. Warszawy i przyczynił się do stworzenia tej placówki od nowa. W 1947 otrzymał zadanie budowy zbiorów Muzeum Miasta Stołecznego Warszawy. Porzucił pracę w Archiwum i poświęcił się wyłącznie tworzeniu Muzeum. Za czasów działalności Adama Słomczyńskiego, placówka przeniosła się do nowej siedziby w kamienicy «Pod Murzynkiem» na Rynku Starego Miasta.

Adam Słomczyński zmarł 31 sierpnia 1980 roku. Kilka lat wcześniej – 6 lutego 1971 roku zmarła Helena Słomczyńska. Podobnie jak mężowi – udało jej się przeżyć Powstanie.

Po wojnie pracowała jak lekarz pediatra. Organizowała placówki opieki nad matką i dzieckiem, m.in. tworzyła pierwsze izby porodowe. Była autorka wielu naukowych opracowań w tej dziedzinie oraz specjalistką chorób zakaźnych wieku dziecięcego. Na przełomie lat 50 i 60 była redaktorką naczelną tygodnika „Służba Zdrowia”.

Helena i Adam Słomczyńscy spoczywają na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Miejscem ich pochówku jest zabytkowy grobowiec rodzinny Zielińskich, Piętków i Słomczyńskich z 1858 roku.

Ich 10-cioletni – poległy w Powstaniu Warszawskim syn – Marek Słomczyński – spoczywa w innym miejscu Starych Powązek. We wrześniu 1945 roku jego prochy ekshumowano i złożono w grobowcu w kwaterze nr 315, rząd 3, miejsce 27.

RODZINA GRABA-ŁĘCKICH I RETTINGERÓW.

Kwatera 188 rząd 3 miejsca 6,7,8

Kazimierz Adam Graba – łęcki – ps „Kazik” – w chwili wybuchu Powstania Warszawskiego był uczniem I klasy liceum. Potrafił posługiwać się bronią i dołączył do zrywu jako strzelec. Walczył na Ochocie w IV Obwodzie „Grzymała” – Warszawskiego Okręgu AK. Miał zaledwie 15 lat – ale czuł się odpowiedzialny za losy Warszawy, to efekt patriotycznego wychowania. Jego ojciec Wacław Graba-łęcki w latach 1935-1939 był wiceprezydentem stolicy. Misję tę, powierzył mu prezydent Stefan Starzyński.

Rodzina „Kazika”, która wcześniej mieszkała w Krynicy gdzie Graba-łęcki był lekarzem uzdrowiskowym – przeniosta się do Warszawy.

Osiedlili się na Saskiej Kępie przy ulicy Nobla 7. Wybuch wojny zastał ich w Natęczowie. W sierpniu 1940 roku, Kazimierz wraz z matką i siostrami Ludmiłą i Hanną – wrócił do Warszawy. 1 sierpnia 1944 roku do walki ruszył nie tylko 15-letni Kazik. Do Powstania przyłączyła się także 13-letnia Hania.

Kazimierz Graba-łęcki poległ 2 sierpnia 1944 roku – rozstrzelany przez Niemców w Pęcicach pod Warszawą. Jego siostra Hanna zginęła pod koniec powstania, we wrześniu w czasie gaszenia pożaru kościoła na Saskiej Kępie, który był efektem ostrzału artyleryjskiego Armii Czerwonej.

W grobowcu na Starych Powązkach spoczywają Kazimierz Graba-łęcki oraz Stanisław Maciej Rettinger – pseudonim „Tomek” – uczestnik powstańczych walk na Czerniakowie.

Rettinger to pierwotne nazwisko ojca rodu – Wacława. W 1922 roku zmienił je na Graba-łęcki.

RODZINA LANGE

kwatery 233 rzęd 4 miejsca 7,8

Do Powstania Warszawskiego szły całe rodziny. Tak jak w przypadku rodziny Lange. Wszystkie osoby spoczywające w grobowcu to uczestnicy zrywu.

Janina Lange, ps. „Janka” – w stopniu strzelca, służyła jako łączniczka. Działała na Pradze przez 63 dni Powstania. Po kapitulacji opuściła stolicę wraz innymi warszawiakami, którzy przeżyli.

W Powstaniu walczyła także Jadwiga Helena Lange, ps. „Jaskólska”. Doświadczona w działalności konspiracyjnej łączniczka była żołnierzem w sztabie VI-tego Obwodu Warszawskiego Okręgu AK.

Powstańcą łączniczką była także Aniela Lange, ps. „Margerita”. W zrywie uczestniczyli również Adam Lange, ps. „Adam” i Marceli Lange, ps. „Ignac”.

Powstańcom z rodu Lange udało się przeżyć walki w stolicy. Na płytach nagrobnych możemy przeczytać, że po wojnie przeżyli od kilkunastu do kilkudziesięciu lat.

RODZINA FARYASZEWSKICH

kwatery 331 rzęd 6 miejsca 10

Matka, dwie córki i syn. Gdy wybiła godzina W, wszyscy byli gotowi walczyć o stolicę – choć ich losy nie od początku związane były z Warszawą. Przyjechali z Zagłębia – gdzie ojciec Konstanty – inżynier górniczy był dyrektorem kopalni Flora w Dąbrowie Górniczej. Przeprowadzili się wraz z matką do Warszawy – po śmierci ojca w 1938 roku. Ewa, Anna i Ludwik od dzieciństwa wychowywani byli w duchu polskiego patriotyzmu.

Ewa Faryaszewska działała aktywnie jako harcerka Chorągwi Warszawskiej. Przed wojną rozpoczęła naukę na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych. Interesowała się także fotografią.

Umiejętności zdobyte w harcerstwie okazały się przydatne podczas okupacji. Ewa pełniła funkcję łączniczki batalionu „Wigry”, zgrupowania „Róg”. Awansowała do stopnia kaprała. Podczas Powstania Warszawskiego z wielkim poświęceniem działała w zespole osób odpowiedzialnych za ratowanie zabytków kultury narodowej na Starym i Nowym Mieście. Do dziś przetrwały jej kolorowe fotografie, dokumentujące zniszczenia Starego Miasta.

Zmarła w wyniku ran odniesionych przy ulicy Krzywe Koło w Warszawie w 28 dniu powstania. Okoliczności służby, odniesionych ran i śmierci córki w Powstaniu opisała w liście do siostry – Kazimierzy Świdorskiej – matka Ewy – Irena.

W 1944 roku Ewa Faryszaewska została pochowana tymczasowo na tzw. Międzymurzu na Starym Mieście. Kliszami – po wojnie opiekowała się jej matka, Irena. Wywołała je dopiero w połowie lat 50.

Odbitki wykorzystano między innymi w publikacjach na temat strat wojennych w Polsce. Całość dokumentacji Irena Faryaszewska przekazała Muzeum Historycznemu m.st. Warszawy w połowie lat 70.

Brat Ewy – Ludwik – po Powstaniu, trafił do niewoli. Po wojnie wyjechał do Francji, gdzie zmarł w 1999 roku. Anna Faryaszewska także opuściła Polskę. Zmarła w 2011 roku w Kanadzie.

Ewa Faryaszewska, po wojnie została ekshumowana do grobu rodzinnego na Starych Powązkach O Ewie Faryaszewskiej powstaje film w reżyserii Pauliny Kądziały – studentki malarstwa na ASP we Wrocławiu.

RODZINA FILLEBORNÓW

kwatery 26 rząd 4 miejsca 11,12,13

Jadwiga Dajkowska (z domu Filleborn) – w Powstaniu Warszawskim nosiła pseudonim „Pogodna”. W stopniu kaprała podchorążego pełniła funkcję łączniczki na terenie Śródmieścia Północnego.

33 letnia Jadwiga Dajkowska – w chwili wybuchu zrywu – była już doświadczonym żołnierzem. Ukończyła Szkołę Podchorążych i w konspiracji działała od maja 1940. Uczestniczyła w kolportażu prasy podziemnej a także przenoszeniu broni i amunicji.

Po upadku Powstania, 2 października 1944 opuściła Warszawę wraz z ludnością cywilną. Przez Pruszków trafiła do Łowicza.

Po powrocie do Warszawy męża, Leonarda Dajkowskiego, lekarza i więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych przeprowadzili się do Gdyni. Wspólnie założyli tam Pogotowie Ratunkowe przy ul. Świętojańskiej 88. Po śmierci męża Jadwiga Dajkowska wróciła do Warszawy. Pod koniec życia ponownie zamieszkała w Gdyni. Zmarła w wieku 77 lat. Pogrzeb Jadwigi Dajkowskiej odbył się w 52 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego -1 sierpnia 1996 roku.

Za bohaterską postawę została oznaczona Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za Warszawę, Warszawskim Krzyżem Powstańcym oraz Odznaką Grunwaldzką.

W rodzinnym grobie na Starych Powązkach – spoczywa również starszy brat Jadwigi Dajkowskiej – Daniel Filleborn ps. „Daniel”. Podobnie jak siostra – uczestnik Powstania. Walczył w batalionie „Kiliński”. Ostatniego sierpnia, podczas akcji w Ogrodzie Saskim – której celem było otwarcie drogi dla żołnierzy wycofujących się ze Starego Miasta – został ranny. Przeżył Powstanie, zmarł krótko po wojnie w 1946 roku. Według inskrypcji z nagrobka zginął śmiercią tragiczną.

W grobie Fillebornów – pochowano również innego członka rodziny – Ryszarda. Według dostępnych informacji – Ryszard Filleborn był ofiarą cywilną walk. Polski Czerwony Krzyż podaje, że zginął dzień po wybuchu zrywu, 2 sierpnia 1944 roku. Ekshumowany z mogiły przy ulicy Nowogrodzkiej – ostatecznie spoczął na Starych Powązkach.

BRACIA JAN I LESZEK OCZECHOWSCY

kwatery 64 rząd 4 miejsce 23

„Idziemy walczyć, mamo!”. Takie słowa w sierpniu 1944 roku – usłyszało wiele matek. Tak było też w domu rodziny Oczechowskich.

26 letni Leszek pseudonim „Dziyot” i jego młodszy 21-letni brat Jan – ps. „Topór” przyłączyli się do Zgrupowania Radostaw. Wraz z batalionem „Czata 49” – pod dowództwem porucznika „Piotra – starszy z braci przeszedł szlak bojowy z Woli na Stare Miasto, a następnie kanałami do Śródmieścia i na Górny Czerniaków. Leszek Oczechowski poległ 10 września 1944 roku.

Młodszy, Jan – zginął bohatersko – na początku Powstania na Woli – na terenie Dworca Towarowego, choć inne źródła podają, że miejscem jego śmierci jest ul. Karolkowa. 3 sierpnia 1944 jako dowódca patrolu rozpoznawczego poświęcił życie, żeby ratować kolegów. „Stanowił wzór żołnierza” – napisano we wniosku o pośmiertne przyznanie mu krzyża Virtuti Militari.

Na inskrypcji nagrobnej widnieje błędna data zgonu Jana – 3 września (zamiast sierpnia) 1944 roku.

